

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Ryszard Małecki

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Małgorzata Radomska - Stęplewska

Sędzia Sądu Okręgowego Anna Kulczewska - Garcia

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2021 roku w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa R. T.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Grodzisku Wielkopolskim

z dnia 31 lipca 2020 r.

sygn. akt I C 408/19

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Małgorzata Radomska-Stęplewska Ryszard Małecki Anna Kulczewska-Garcia

## UZASADNIENIE

Powód R. T. w pozwie wniesionym 8 kwietnia 2019 r. przeciwko (...) S.A. w W. domagał się zasądzenia następujących kwot:

- kwoty 35.950 zł brutto tytułem skapitalizowanej renty od dnia wypadku do dnia wniesienia powództwa wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie,
- kwoty 2.250 zł brutto miesięcznie tytułem renty uzupełniającej od dnia wniesienia powództwa, płatnej z góry w terminie do dziesiątego dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat,
- kwoty 10.000 zł tytułem kosztów niezbędnego oproteżowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie,

oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 31 lipca 2020 r., wydanym w sprawie I C 408/19, Sąd Rejonowy w Grodzisku Wielkopolskim zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 16.456 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (punkt 1.), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt 2.), nie obciążył powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego (punkt 3.), nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim kwotę 1.027,95 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od zasądzonej części roszczenia i odstąpił od obciążenia powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części roszczenia (punkt 4.).

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy poczynił następujące rozważania:

Sąd miał na uwadze, że powód dochodził roszczenia o rentę (art. 444 § 2 k.c.) oraz odszkodowania obejmującego koszty oprotezowania (art. 444 § 1 k.c.).

Przed przystąpieniem do oceny zasadności zgłoszonego roszczenia Sąd przypomniał, że jeżeli poszkodowany zachował częściową zdolność do pracy, podstawą obliczenia szkody jest ustalenie jego faktycznych możliwości zarobkowych. Poszkodowany jest obowiązany do wykorzystania zachowanej zdolności do pracy. Nieuzasadniona odmowa podjęcia pracy pozwala zmniejszyć wysokość odszkodowania o kwotę, którą uzyskiwałby on w wyniku pracy.

Uwzględniając powyższe, Sąd uznał, że powodowi należy się renta za okres od wypadku do zakończenia leczenia w maju 2018 r. Od 3 kwietnia 2018 r. datuje się umiarkowany stopień niepełnosprawności powoda, natomiast od zakończenia leczenia w maju 2018 r. powód jest częściowo niezdolny do pracy.

Sąd zważył, że powód w wyuczonym zawodzie piekarza pracował w okresie nauki zawodu (1982 r.), a poza tym podejmował nieregularne prace na budowach w Niemczech jako pracownik niewykwalifikowany (zarabiając średnio ok. 8800 zł rocznie). Sąd uznał, że brak było podstaw do przyjęcia, aby powód mógł osiągnąć zarobki wyższe, aniżeli minimalne, co zresztą sam przyznał w pozwie.

Powyższe uzasadniało przyznanie renty w wysokości 8.456 zł obliczonej w następujący sposób: minimalne wynagrodzenie w 2017 r. wynosiło 2000 zł brutto, zatem 1.459,48 zł netto, a w 2018 r. – 2100 zł brutto, tj. 1530 zł netto. Tym samym: 2 miesiące 2017 r. x 1459,48 zł = 2.918,96 zł, zaś 5 miesięcy 2018 r. x 1530 zł = 7650 zł, łącznie 10.568,96 zł. Kwotę 10.568,96 zł Sąd obniżył o 20 % bezspornego przyczynienia się powoda (art. 362 k.c.), co ostatecznie dało kwotę 8.456 zł.

Sąd podkreślił, że powód zachował częściową zdolność do pracy. Z opinii biegłego wynikało, że jest w stanie wykonywać prace pomocnicze w budownictwie, może również podjąć pracę w charakterze pracownika fizycznego niezwiązanego z budownictwem. Powód nie udowodnił, że nie może uzyskać tego rodzaju zatrudnienia za minimalnym wynagrodzeniem. Z jego twierdzeń nie wynikało, by w ogóle czynił starania o podjęcie pracy. Sąd zwrócił uwagę, że powód również możliwość rehabilitacji – uzupełnienie protetyczne pozwoli powodowi na przywrócenie prawidłowego odbicia stopy.

Jeśli chodzi o koszty leczenia, Sąd zważył, że na celowość oprotezowania wskazywała opinia biegłego, przy czym koszt tego oprotezowania to około 10.000-12.000 zł. Zdaniem Sądu uzasadniało to przyznanie powodowi odszkodowania w wysokości 8.000 zł (obniżonego o 20 % bezspornego przyczynienia powoda do powstania szkody).

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł od dnia uprawomocnienia się wyroku, bowiem w pozwie nie wskazano daty początkowej żądania odsetek.

Uwzględniając wartość przedmiotu sporu 72.950 zł, Sąd wskazał, że powództwo zostało uwzględnione do kwoty 16.456 zł, a więc w ok. 23 %. Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego, które wynikałyby ze stosunkowego rozliczenia kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł po wód R. T. .

Apelujący reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika zaskarżył orzeczenie w części, tj. w punkcie 1. co do kwoty przekraczającej 16.456 zł, w punkcie 2 oraz w punkcie 3 w zakresie kosztów sądowych. Sądowi Rejonowemu zarzucił naruszenie:

- a) art. 444 § 1 i 2 k.c. przez niepoprawną wykładnię polegającą na przyjęciu, że powodowi nie jest należna renta wyrównawcza, skoro przed wypadkiem nie pracował i nie osiągał innych dochodów, a także nie podjął pracy po wypadku,
- b) art. 362 k.c. przez podwójne obciążenie powoda procentowym przyczynienie się do szkody i obniżeniem z tego powodu należnej mu renty oraz kosztów oprotezowania,
- c) art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważania materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, błędne uznanie, że zgłoszone roszczenie nie obejmowało już bezspornego 20 % przyczynienia się powoda do zdarzenia, błędne wyliczenie kwoty należnej renty i oprotezowania oraz nieprawidłowe ustalenie wysokości uzyskiwanego przez powoda dochodu z pracy za granicą.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o:

I. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dodatkowo kwoty 17.725 zł tytułem kwoty skapitalizowanej renty od dnia wypadku do dnia wniesienia powództwa wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie opóźnienia w płatności,

II. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1.920 zł miesięcznie tytułem renty uzupełniającej od dnia wniesienia powództwa płatnej z góry do rąk powoda w terminie do 10-tego każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie opóźnienia w płatności,g

III. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dodatkowo kwoty 4.000 zł tytułem uzupełniania kwoty niezbędnego oprotezowania,

IV. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda była bezzasadna.

Sąd Okręgowy podzielił i uznał za własne zarówno poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, jak i dokonane rozważania prawne. Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd I instancji dokonał oceny przedstawionego przez powoda materiału dowodowego zgodnie z kryteriami wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c., w związku z czym zarzut naruszenia tego przepisu nie zasługiwał na uwzględnienie. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił w sprawie stan faktyczny, wskazał fakty, które uznał za udowodnione i dowody, na których się oparł. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy nie naruszają reguł wynikających z doświadczenia życiowego i zasad logiki. Zatem ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego Sąd odwoławczy przyjął za swoje, nie znajdując podstaw do ich korygowania.

Odnosząc się do w pierwszej kolejności do zarzutu poczynienia przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych zwrócić należy uwagę, że stanowi on w istocie gołosłowną polemikę nieznajującą oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym.

W pierwszej kolejności przypomnieć trzeba, że renta określona w art. 444 k.c. ma charakter odszkodowawczy i dlatego nie można jej traktować jako formy alimentacji poszkodowanego. Szkodą wynikłą z częściowego ograniczenia zdolności do pracy zawodowej nie są zarobki, jakie poszkodowany osiągał z dotychczasowej pracy, ale różnica między wcześniejszymi zarobkami a zarobkami, jakie poszkodowany mógłby osiągać, gdyby podjął pracę, jaką może wykonywać, biorąc pod uwagę ograniczone zdolności pracy zarobkowej. Renta rekompensować ma rzeczywistą szkodę, dlatego jej obliczenie powinno być dokonywane z uwzględnieniem zarobków poszkodowanego netto, a nie brutto (por. P. Sobolewski, Komentarz do art. 444 k.c. [w:] K. Osajda (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. 27, 2020 r., Legalis).

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy zważył, że wbrew zapewnieniom powoda, roszczenie wskazane w pozwie wyliczone zostało w kwotach brutto, a nadto nie uwzględniało bezspornego 20 % przyczynienia się powoda do powstania szkody. Z zaprezentowanych przez pełnomocnika powoda działań matematycznych wynikało w sposób jednoznaczny że punktem wyjścia było ustalenie wysokości wynagrodzenia minimalnego brutto za lata 2017-2019 r., wynoszącego odpowiednio 2.000, 2.100 r. i 2.250 zł. Tymczasem zgodnie z wcześniejszymi rozważaniami, prawidłowo należało przyjąć kwoty netto, tj. 1.459,48 zł, 1.530 zł i 1 633,78 zł. W konsekwencji za okres wskazany w pozwie (2.11.2017 r. - 31.03.2019 r.) powód powinien był dochodzić kwoty 26.180,30 zł netto (a nie jak podano w pozwie 35.950 zł brutto), którą dodatkowo należało pomniejszyć o 20 %. W efekcie gdyby powód obliczył prawidłowo wysokość renty, tj. zgodnie z wspomnianymi zasadami (wynagrodzenie netto oraz uwzględnienie 20 % stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody), roszczenie z tego tytułu opiewałoby na kwotę 20.944,24 zł. W świetle tych wyliczeń gołosłowne zapewnienia powoda zawarte w piśmie z dnia 31 lipca 2019 r., że żądana w pozwie kwota renty uwzględnia 20 % stopień przyczynienia się powoda, były bezprzedmiotowe w kontekście jednoznacznej treści samego pozwu oraz wyjaśnień pełnomocnika powoda złożonych na rozprawie w dniu 11 lipca 2019 r. Podczas wspomnianej rozprawy pełnomocnik potwierdził, że do ustalenia renty należnej powodowi przyjęto wartości wynikające z pensji minimalnej w kwotach brutto. Jedynie na marginesie Sąd II instancji wskazuje, że gdyby istotnie powództwo uwzględniało powoływany stopień przyczynienia się powoda, wówczas kwota zgłoszonego roszczenia z tytułu renty winna opiewać na sumę 28.760 zł (35.950 zł – 20 %).

Jeśli zaś chodzi o zarzut błędnego wyliczenia przez Sąd Rejonowy kosztów oprotezowania, zauważyć należy, że fakt ten podlegał dowodzeniu zgodnie z ogólną regułą wynikającą z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. Powód wskazał w pozwie, że z tego tytułu domaga się zasądzenia od pozwanego kwoty 10.000 zł. Nie wyjaśnił przy tym podstaw wyliczenia tej sumy. Pełnomocnik powoda zastrzegł jedynie możliwość rozszerzenia powództwa na wypadek, gdyby cena protezy okazała się wyższa. Na rozprawie w dniu 11 lipca 2019 r. pełnomocnik powoda wyjaśnił, że wskazany w pozwie koszt protezy oszacowany został na 10.000 zł, zastrzegając przy tym, że nie posiada wiedzy na temat rzeczywistych kosztów. Odwołał się do swoich subiektywnych i gołosłownych szacunków, że może to być nawet wydatek rzędu 15.000 - 80.000 zł. W toku procesu jedynym dowodem na wysokość kosztów oprotezowania była niekwestionowana przez żadną ze stron opinia biegłego ortopedy z dnia 14 listopada 2019 r. Biegły podał w niej, że koszt protezy odpowiedniej dla powoda kształtuje się na poziomie 10.000 – 12.000 zł. W związku z tym, iż powód po zapoznaniu się z rzeczoną opinią nie rozszerzył powództwa w tym zakresie (mimo wcześniejszych zapowiedzi w tym względzie), Sąd Rejonowy będąc związany pierwotnym żądaniem wskazanym w pozwie, nie mógł zasądzić z tego tytułu kwoty wyższej (art. 321 § 1 k.p.c.). Zobligowany był również uwzględnić bezsporny fakt 20 % przyczynienia się powoda, który w pozwie został pominięty, o czym była mowa wyżej. Tym samym wyliczenia Sądu I instancji zarówno w odniesieniu do wysokości miesięcznej renty jak i kosztów oprotezowania były prawidłowe.

Chybiony był również zarzut dokonania przez Sąd Rejonowy nieprawidłowych ustaleń wysokości uzyskiwanego przez powoda dochodu z pracy za granicą. Twierdzenia pełnomocnika powoda, że na rozprawie powód pomylił się mówiąc o rocznych zarobkach za granicą rzędu 8.800 zł, gdyż w rzeczywistości chodziło o zarobki miesięczne, a Sąd wykorzystał pomyłkę słowną powoda, są niewiarygodne w kontekście przebiegu rozprawy z dnia 11 lipca 2019 r. utrwalonym w protokole elektronicznym. Sąd Okręgowy po przesłuchaniu tego protokołu ustalił, że na pytanie Sądu (minuta 21:30) o zarobki w Niemczech (miesięcznie albo rocznie), powód odparł: „to rocznie raczej bym powiedział, może z 2.000 euro to by było na rok” (minuta 21:39). Sędzia przewodniczący chcąc się upewnić, dopytał „to rocznie 2000 euro?” (minuta

21:43). R. T. potwierdził: „tak, rocznie, więcej nie zarobiłem. Bo oszukiwali, po prostu oszukiwali” (minuta 21:45)”. Powód wyjaśnił, że tak niskie zarobki wynikały z nierzetelności pracodawców, który wypłacali mu dużo niższe kwoty, niż pierwotnie umawiane. Podkreślenia wymaga, że obecny wówczas na sali pełnomocnik powoda w żaden sposób nie reagował na zeznania powoda (w tym czasie przeglądał akta), w szczególności nie wskazywał, by powód się „przejęczył”.

Powyższa analiza dowodzi, że zarówno zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 362 k.c. były pozbawione uzasadnionych podstaw.

Nie doszło także do naruszenia art. 444 § 1 i 2 k.c. w sposób wskazany w apelacji. Jak wspomniano wcześniej renta przyznana z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej stanowi odszkodowanie mające wyrównać korzyści utracone przez poszkodowanego - to na powódzie ciąży obowiązek udowodnienia, że korzyści takie z dużym prawdopodobieństwem by w przyszłości uzyskał. Wielkość renty wyrównawczej jest uzależniona od wysokości dochodów, które mógłby uzyskiwać poszkodowany, gdyby nie doszło do wyrządzenia szkody. Punktem odniesienia jest zarobek, który zważywszy na rodzaj wykonywanej wcześniej działalności, osiągałby poszkodowany, jeżeli zachowałby dotychczasową zdolność do pracy – w porównaniu z dochodami aktualnie uzyskiwanymi przez poszkodowanego, w tym z uwzględnieniem renty uzyskiwanej z tytułu ubezpieczenia społecznego. (M. Safjan, Komentarz do art. 444 k.c. [w:] K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1–449<sup>10</sup>, wyd. 10, 2020 r., Legalis). Poszkodowany ma obowiązek minimalizowania szkody w granicach swoich możliwości, dlatego przy ustalaniu renty należy uwzględnić wysokość potencjalnych zarobków, które mógłby on uzyskać, gdyby podjął zarobkowanie w rozmiarze wytyczonym przez ograniczone możliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 lipca 2014 r., I PK 314/13). Do obniżenia renty może prowadzić przyczynienie się poszkodowanego do zwiększenia szkody (art. 362 k.c.). W przypadku częściowej jedynie utraty zdolności do pracy za przyczynienie uważa się zwykle bierność poszkodowanego, który nie podejmuje zatrudnienia w zakresie, w jakim byłoby to możliwe, biorąc pod uwagę jego stan zdrowia i warunki na rynku pracy (R. Strugała, Komentarz do art. 444 k.c. [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 9, 2019 r., Legalis). Jeśli poszkodowany może podjąć pracę podobną w zakresie wynagrodzenia i prestiżu społecznego do pracy dotychczas wykonywanej, zgodnie z ogólnym rozumieniem pojęcia „szkoda” należy uznać, że nie tyle przyczynia się on do wyrządzonej mu szkody, co w ogóle żadnej szkody nie ponosi. Utrata dochodów jest bowiem w takim przypadku konsekwencją jego własnej decyzji (nie doznaje uszczerbku wbrew swej woli). (K. Mularski, Komentarz do art. 444 k.c. [w:] M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, 2019 r., Legalis).

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy, okolicznością bezsporną pozostaje, że powód nie podejmuje z własnej woli żadnych starań o podjęcie zatrudnienia. Brak bowiem dowodu, że jest on niezdolny do pracy (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.). Jest to o tyle istotne zważywszy, że pełnomocnik pozwanego w odpowiedzi na pozew powołując się na zaświadczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności powoda, podnosił, że ma on możliwość podjęcia zatrudnienia w zakładzie pracy chronionej. Strona powodowa twierdzeń tych skutecznie nie zakwestionowała. Formułowane przez pełnomocnika powoda na rozprawie w dniu 11 lipca 2019 r. zapewnienia o całkowitej niezdolności do pracy pozostały gołosłowne. Pełnomocnik nie przedłożył rzekomego zaświadczenia, na które się wówczas powoływał. Co więcej, sam powód w swoich zeznaniach przyznał, że nigdy nie posiadał zaświadczenia o całkowitej niezdolności do pracy, a jedyne zaświadczenie, którym dysponuje, to to o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności złożone do akt. W kontekście powyższego ustalenie Sądu Rejonowego, że powód jest w pełni zdolny do wykonywania prac pomocniczych w budownictwie i może również podjąć pracę w charakterze pracownika fizycznego niezwiązanego z budownictwem, jakkolwiek błędne (w ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji wadliwie zinterpretował wnioski opinii odnoszące się do wspomnianych kwestii, albowiem powyższe wnioski zamieszone zostały części opinii odpowiadającej na pytanie „czy oprotezowanie wpłynęłoby na zdolność do pracy” - nie dotyczyły zatem oceny ogólnej aktualnej zdolności powoda do pracy) nie miało wpływu na treść rozstrzygnięcia. Strona powodowa nie wykazała bowiem braku możliwości podjęcia przez powoda zatrudnienia w zakładzie pracy chronionej. W szczególności nie podważyła treści orzeczenia o stopniu niepełnosprawności z dnia 30 maja 2018 r. znajdującego się w aktach (k. 20). Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że pełnomocnik powoda na rozprawie w dniu 11

lipca 2019 r. podał, że w zakładzie pracy chronionej powód mógłby zarobić 2.000-2.500 zł netto. Wprawdzie powód wskazywał, że w jego okolicy nie ma żadnych zakładów pracy chronionej, ale jednocześnie przyznał, że się w tym temacie nie orientował. Tymczasem Sąd Okręgowy w oparciu o informacje znajdujące się na stronie (...) (...) ustalił, że w promieniu tylko 26 km od miejsca zamieszkania powoda jest aż 7 takich zakładów. W tym najbliższe 3 w G.. Wprawdzie mobilność powoda z uwagi na uraz nogi i brak prawa jazdy jest ograniczona, niemniej w ocenie Sądu II instancji nie stanowi to przeszkody w podjęciu zatrudnienia. Powód może bowiem w tym zakresie korzystać z pomocy najbliższych, w szczególności córki, która przywiozła go do G. na rozprawę w dniu 11 lipca 2019 r. (art. 231 k.p.c.).

Z przedstawionych względów trafnie Sąd Rejonowy przyjął, że należna powodowi renta przysługiwała jedynie za okres od dnia wypadku do zakończenia leczenia. Powód nie wykazał, by po 30 maja 2018 r. nie był zdolny do podjęcia zatrudnienia. Raz jeszcze przypomnieć należy, że sam fakt trwałego pogorszenia zdrowia nie jest wystarczający dla zasądzenia renty. Konieczne jest, aby pogorszenie stanu zdrowia poszkodowanego wiązało się z negatywnymi skutkami w jego sferze majątkowej. Powód okoliczności tej nie udowodnił. Według twierdzeń pełnomocnika powoda w zakładzie pracy chronionej mógłby on zarobić więcej niż minimalne wynagrodzenie, którego domagał się w pozwie. Tym samym jego zarobki byłyby większe niż przed wypadkiem. Powyższe prowadzi do wniosku, że szkoda po wypadku nie została wykazana co uzasadniało oddalenie przez Sąd Rejonowy roszczeń dalej idących.

W konsekwencji apelacja powoda okazała się bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z 391 § 1 k.p.c. w zw. § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zastosowania regulacji art. 102 k.p.c. Przede wszystkim aktualna sytuacja materialna powoda jest konsekwencją jego własnej decyzji i bierności w poszukiwaniu zatrudnienia. Niezależnie od powyższego przeciwko zastosowaniu tego przepisu przemawia także to, że będąc profesjonalnie zastępowanym przed Sądem II instancji, znając motywy, w oparciu o które Sąd niższej instancji ocenił jego roszczenia jako niezasadne, powód zdecydował się na weryfikację procesową wyroku, składając apelację. Skoro tak, musiał liczyć się z konsekwencjami ewentualnej porażki procesowej w zakresie pokrycia kosztów, które zmuszony był ponieść pozwany, broniąc się przez argumentacją zawartą w apelacji.

Małgorzata Radomska-Stęplewska Ryszard Małecki Anna Kulczewska-Garcia